Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 71 (1701)
ROK VI.

PONIEDZIAŁEK

Łódź 12-III-51 A

Każdy człowiek pracy podpisze apel o Pakt Pokoju

* * *

W dniu 11 bm. ukazał się w „Trybunie Ludu" artykuł prof. L. Infelda pt. „Apel Światowej Rady Pokoju".

W artykule tym, omawiając doniosłe znaczenie apelu o Pakt Pokoju, prof. Infeld pisze m. in.

Nowy apel — jestem przekonany — będzie miał znaczenie jeszcze większe aniżeli apel sztokholmski. Wzywa on rządy Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Chin Ludowych, Francji i Anglii do konferencji pokojowej i do pokojowego załatwienia wszystkich spraw spornych.

Oto apel znowu niesłychanie prosty w swym wysłowieniu, apel pod którym — wierzymy — złoży podpisy swoje jeszcze większa ilość ludzi, aniżeli pod apelem sztokholmskim.

Niechaj ludy świata podpisując ten nowy apel powiedzą, że dyskusje przy stole, rozmowy, pertraktacje, głosy rozsądku, perswazje i argumenty muszą teraz i w przyszłości zagłuszyć huk wybuchających bomb i armat. Oto najważniejsze zadanie Światowej Rady Pokoju i wszystkich ludzi dobrej woli.

Nadzieje na pokój światowy łączymy z wzrastającymi siłami pokoju całego świata. Musimy dołożyć wszelkich starań, ażeby naszą armią pokoju objąć nowe miliony ludzi. W związku z akcją zbierania podpisów pod apelem berlińskim musimy rozwinąć szeroką akcję uświadamiającą. To zadanie stoi przed obrońcami pokoju na całym świecie i to szczytne zadanie stoi przed Polskim Komitetem Obrońców Pokoju. Zawsze pamiętać będziemy, że szanse pokoju zależą od nas samych, że sprawę pokoju muszą ludy świata ująć w swe własne ręce.

OBRADY ŁÓDZKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU

patrz str. 3

Narody popierają uchwały Światowej Rady

Kampanie sprawozdawcze w szeregu krajów

Z całego świata napływają wiadomości o gorącym poparciu, z jakim spotkały się apel i uchwały Światowej Rady Pokoju wśród społeczeństw wielu krajów.

CHINY LUDOWE

PEKIN — Chińskie Ludowe Stowarzyszenie Opieki Społecznej i Chiński Czerwony Krzyż opublikowały oświadczenie, w którym popierają uchwały Światowej Rady Pokoju oraz stwierdzają, że uchwały te stanowią wyraz woli obrońców pokoju na całym świecie. Wszystkie rezolucje Światowej Rady Pokoju w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego oraz kwestii japońskiej i koreańskiej w pełni odpowiadają pragnieniom narodów Niemiec, Japonii i Korei. **Każdy naród** — czytamy w oświadczeniu — **ma prawo decydowania o własnych sprawach i sprawiedliwość wymaga, by również naród koreański sam decydował o swych wewnętrznych sprawach.**

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA — Plenum Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych uchwaliło rezolucję, w której wskazuje **na wielkie zadania mas pracujących w walce o utrwalenie pokoju. Rezolucja wyraża całkowite poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju i zdecydowanie protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.**

Centralna Rada wzywa wszystkie czechosłowackie związki zawodowe do udzielenia jak największego poparcia europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

BUŁGARIA

SOFIA — W dniu 10 bm. odbyło się w Sofii plenum Bułgarskiego Komitetu Obrony Pokoju z udziałem licznych delegatów komitetów okręgowych i miejskich.

Plenum jednomyślnie wyraziło poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju i **wezwało wszystkich Bułgarów do podpisywania apelu domagającego się zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami. Z ogromnym entuzjazmem uczestnicy plenum uchwalili wysłanie depesz do Światowej Rady Pokoju i do Wielkiego Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.**

Rozszerzenie wymiany handlowej między Polską i ZSRR

MOSKWA. — W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a polską delegacją handlową w dniu 9 marca br. podpisany został protokół w sprawie wzajemnych dostaw towarowych na rok 1951.

Protokół przewiduje znaczne rozszerzenie obrotów towarowych w roku 1951 w porównaniu z rokiem 1950.

W dniu 10 marca br. polska delegacja handlowa z ministrem Handlu Zagranicznego Tadeuszem Gede na czele opuściła Moskwę.

Powrót delegacji handlowej z Moskwy

WARSZAWA — Po zakończeniu rokowań w Moskwie i podpisaniu polsko - radzieckiego protokółu w sprawie wzajemnych dostaw towarowych na rok 1951, w dniu 11 bm. powróciła do Warszawy polska delegacja handlowa z ministrem Handlu Zagranicznego — inż. T. Gede na czele.

Z pobytu parlamentarzystów polskich w Belgii

BRUKSELA. — Delegacja polska, która na zaproszenie belgijskiej grupy parlamentarnej przybyła 9 marca do Brukseli, odbyła w sobotę pierwsze rozmowy z parlamentarzystami belgijskimi.

Ze strony belgijskiej w rozmowach wzięli udział: senator Motz (przewodniczący belgijskiej partii liberalnej), senatorowie Taillard i Mazereely oraz posłowie Pierard, Isabelle Blum, Orman i Romsay. Dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień kulturalnych.

W sobotę po południu pod przewodnictwem marszałka Barcikowskiego odbyło się drugie posiedzenie parlamentarzystów, poświęcone zagadnieniom gospodarczym.

Rada Najwyższa zatwierdziła budżet ZSRR

MOSKWA. — W dniu 10 marca na Kremlu odbyły się kolejne posiedzenia Rady Związku i Rady Narodowości. Zabierający głos w dyskusji nad referatem w sprawie budżetu ZSRR wyrazili całkowite poparcie dla rządowego projektu budżetu na rok 1951.

W obu Izbach dyskusję podsumował minister Finansów ZSRR — Zwieriew, który stwierdził, iż debaty wykazały, że budżet państwowy ZSRR jest zgodny z interesami narodu radzieckiego, jest to budżet pokoju, budżet dalszego wzrostu stopy życiowej i kultury mas pracujących Kraju Rad. Pomyślne wykonanie budżetu będzie wielkim wkładem w dzieło budowy komunizmu.

Rada Związku i Rada Narodowości jednomyślnie uchwaliły budżet i ustawę budżetową ZSRR.

Nowy budżet przewiduje wpływy w wysokości 458.716.644.000 rubli i wydatki w sumie 451.502.680.000 rubli.

Chińscy bojownicy o pokój w Warszawie

WARSZAWA — W dniu 11 bm. przybyli do Warszawy członkowie delegacji chińskiej, która brała udział w berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. M. in. przybyli: delegat Chin na sesję — ekonomista **Ly I-mong** i zaproszeni na obrady czołowi chińscy bojownicy o pokój.

Przedstawiciele chińskich obrońców pokoju pozostaną w Stolicy kilka dni, jako goście PKOP. W niedzielę wieczorem goście chińscy oglądali film pt. „Premiera warszawska".

Zjazdy zjednoczeniowe dziennikarzy i poligrafików

WARSZAWA. — Dnia 11 bm. obradowały w Warszawie walne krajowe zjazdy: Zw. Zaw. Dziennikarzy i Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego.

Uczestnicy zjazdów stwierdzili, że najważniejszym zadaniem pracowników prasy i wydawnictw jest mobilizowanie narodu do jak najskuteczniejszego poparcia doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju — przede wszystkim apelu domagającego się zawarcia przez 5 mocarstw Paktu Pokoju.

Zadanie to wiąże się ściśle ze zjednoczeniem społeczeństwa polskiego w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. **Postanowiono dla lepszego wykonania tych zadań utworzyć jeden wspólny związek zawodowy.**

Zjazd połączeniowy rozpocznie obrady 12 bm.

Z sobotniego posiedzenia

Mgliste propozycje przedstawicieli państw zachodnich w Paryżu

PARYŻ. — W sobotę pod przewodnictwem przedstawiciela Wielkiej Brytanii Daviesa odbyło się szóste z kolei posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, którzy mają opracować porządek dzienny sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Na sobotnim posiedzeniu delegat Francji Parodi usiłował wywołać wrażenie, że delegacje trzech mocarstw zachodnich gotowe są pójść na kompromis, aby osiągnąć porozumienie.

Parodi oświadczył, że delegacje trzech mocarstw zachodnich proponują nową redakcję pierwszego punktu projektowanego przez nich porządku dziennego w następującym brzmieniu: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w chwili obecnej w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków mogących zapewnić osiągnięcie rzeczywistego i trwałego polepszenia stosunków między ZSRR, USA, Anglią i Francją, takich jak: kroki zmierzające do usunięcia obawy przed agresją, wykonanie zobowiązań wypływających z zawartych już układów, zbadanie obecnego poziomu zbrojeń i spraw dotyczących Niemiec w tej dziedzinie".

Przedstawiciel ZSRR Gromyko oświadczył, że zastrzega sobie prawo bardziej szczegółowego omówienia pierwszego punktu propozycji delegacji trzech mocarstw w jego nowej redakcji, tym bardziej, że zawiera on szereg niejasnych miejsc.

Jednakże — powiedział Gromyko — **już teraz można stwierdzić, że punkt ten ma zastąpić pierwszy i trzeci punkt radzieckiego projektu porządku dziennego dotyczące demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz polepszenia sytuacji w Europie i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.** Nie jest to — oświadczył Gromyko — rozwiązaniem zagadnienia.

Nie można zgodzić się na próbę niedopuszczenia do włączenia do porządku dziennego rady ministrów sprawy demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Centralna akademia LK

Zakończenie obchodów ku czci Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA — Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet zakończyła w Stolicy centralna akademia, która odbyła się w dniu 11 bm. w pięknie udekorowanej sali teatru „Syrena".

Obszerny referat sprawozdawczy z obrad I Ogólnopolskiego Kongresu LK wygłosiła wiceminister Krassowska. Podkreśliła ona wielkie osiągnięcia kobiet polskich, uzyskane dzięki władzy ludowej, osiągnięcia, które znalazły dobitny wyraz we wszystkich wystąpieniach delegatek na Kongresie.

Mówczyni wyraziła mocne przekonanie, że w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni **nie zabraknie ani jednej robotnicy, pracującej chłopki i inteligentki.**

Owacyjnie witały zebrane przedstawicielki kobiet stolicy i woj. warszawskiego wchodzącą na trybunę Zinaidę Troicką, przewodniczącą przybyłej na kongres Ligi Kobiet delegacji radzieckiej.

Dzieląc się następnie swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce Zinaida Troickaja **wyraziła głęboką radość z osiągnięć kobiet polskich, z ich wspaniałej pracy w nowych zawodach, ze wzrostu ich świadomości politycznej i społecznej.**

Uczestniczki akademii postanowiły wysłać do Prezydenta RP Bolesława Bieruta i do KC PZPR listy, **w których zapewniają, iż w życiu i pracy codziennej drogowskazem dla nich będą wskazania VI plenum KC.**

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w całej Polsce odbyły się uroczyste akademie, na których przodownicom pracy i najlepszym pracownicom wręczano dyplomy uznania i nagrody.
Na zdjęciu: wyróżnione przodownice pracy Fabryki Mydła „Schicht" podczas uroczystej akademii.

Depesze ze świata

BERLIN — Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedłoży w najbliższych dniach Izbie Ludowej plan gospodarczy na rok 1951. Plan ten przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 17 proc. w porównaniu z rokiem 1950, zwiększenie wydajności pracy w uspołecznionych fabrykach o 14 procent i zmniejszenie kosztów produkcji o 5,7 proc.

Celem planu gospodarczego na rok bieżący jest założenie trwałych fundamentów pod pomyślne wykonanie zadań, nakreślonych w planie pięcioletnim.

* * *

TEL AVIV — Ukazujący się w Jerozolimie dziennik „Falastin" donosi z Rabatu, że rezydent generalny Francji w Maroku generał Juin „utworzył" nowy rząd marokański. Tym samym generał Juin naruszył postanowienie układu regulującego stosunki między Francją a Marokiem. Sułtan Maroka odmówił przyjęcia i zatwierdzenia mianowanych przez generała Juin ministrów.

* * *

PEKIN — Agencja Nowych Chin donosi, że angielskie władze kolonialne prześladują w barbarzyński sposób ludność chińską na Malajach. Władze angielskie utworzyły kilkadziesiąt „obozów emigracyjnych", w których mają zamiar osadzić przeszło 400 tysięcy Chińczyków. Obozy te będą w istocie obozami koncentracyjnymi. Naród chiński jest głęboko oburzony brutalnym zachowaniem się brytyjskich władz kolonialnych wobec Chińczyków mieszkających na Malajach.

● Popularyzujemy osiągnięcia
● Wskazujemy na braki

Życie i działalność fabryki

winny znaleźć odbicie w propagandzie poglądowej

Narada włókniarzy wytycza nowe drogi walki o pokój i Plan 6-letni

Pierwsze wrażenie jest imponujące. Dziedziniec fabryczny ZPW im. Reymonta w niczym nie przypomina dawnego placu, położonego między budynkami przędzalń. Udekorowane pięknie tablice honorowe przodowników pracy przyciągają wzrok każdego kto przekroczy próg dyżurki.

Podążamy dalej. Wszędzie transparenty, slogany i hasła. Na ścianach magazynu ogromny napis: Ważąc źle niedoprzęd szkodzisz zakładowi!

Na jednej z sal oddziału przygotowawczego stoi przy maszynie niewysoka, starsza już kobieta. Na roboczym fartuchu jaskrawo odznacza się niebiesko-czerwona wstążeczka Warty Pokoju. Kobieta uśmiecha się do nas i pochyla nad zerwanym zwojem niedoprzędu. Na szczycie maszyny zatknięty napis: „Tu pracuje Wiktoria Jaskólska, która od 1945 roku nie opuściła ani jednego dnia pracy!"

I tak co krok. Na każdej sali czerwone proporczyki, sygnały świetlne obwieszczające wykonanie planu, wykresy i tablice. Jest się czym pochwalić!

Te właśnie osiągnięcia ZPW im. Reymonta oraz trzech jeszcze zakładów, a mianowicie ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Kunickiego i ZPB im. 1 Maja, były tematem dyskusji, jaka toczyła się wczoraj w sali teatru Melodram na zakończenie dwudniowej, ogólnopolskiej narady włókniarzy, zorganizowanej w związku z realizacją w fabrykach propagandy poglądowej.

Dyskusja dała bogaty materiał do przeanalizowania dotychczasowych sukcesów, oraz błędów na tym odcinku. Podkreślano ogromny wkład pracy jaki wykazały fabryki dla zrealizowania wytycznych CRZZ, dotyczących wprowadzenia na każdym zakładzie pracy nowych form propagandy i agitacji. Polega ona na bezpośredniej i systematycznej popularyzacji codziennych osiągnięć produkcyjnych oraz krytyce publicznej w postaci gazetek czy napisów.

Jednakże zarówno poszczególni dyskutanci, jak i podsumowujący naradę ob. Bogusz przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR wykazali szereg zasadniczych błędów popełnianych przy propagandzie poglądowej. Do takich należy przede wszystkim zupełny prawie brak haseł i sloganów mobilizujących załogę do zachowania czujności, demaskujących dywersyjną robotę podżegaczy wojennych, wrogów naszej ludowej ojczyzny.

W ZPW im. Reymonta np., które bezsprzecznie włożyły najwięcej pracy w realizacje zadań jakie stoją przed tą propagandą, ogromna większość napisów, artykułów, sloganów i gablotek ma charakter pozytywny, podkreślający osiągnięcia zakładów i załogi. Brak natomiast ostrej krytyki tych, którzy hamują nasz marsz do socjalizmu, którzy przeszkadzają załodze w realizacji planu.

Trzeba aby akcja ta została opracowana na zasadach zdrowej krytyki i samokrytyki, żeby nie tylko chwalić, ale i w konkretnych wypadkach piętnować surowo bumelantów, łazików, pijaków i wszelkiego rodzaju szkodników.

Pamiętać trzeba, że agitacja poglądowa związana jest z życiem, z codziennymi wynikami pracy załogi, musi ją więc cechować aktualność i powiązanie z rzeczywistymi wypadkami jakimi żyje fabryka.

Dlatego właśnie, dla usprawnienia działalności propagandy poglądowej powinien powstać w każdej fabryce specjalny kolektyw składający się z przedstawiciela Rady Zakładowej, dyrekcji i referentów: Współzawodnictwa oraz Płacy i Pracy, redaktora gazetki ściennej, a także kilku agitatorów.

Niezależnie od tego na każdym oddziale produkcyjnym i na każdej sali powinny działać trójki propagandy poglądowej, złożone z męża zaufania i dwu agitatorów.

Warunkiem powodzenia i dalszego pomyślnego rozwoju propagandy poglądowej jest jak najściślejsze powiązanie tej akcji z działalnością całej załogi. Ludzie muszą wiedzieć, że każdy afisz, slogan czy transparent głoszący ich sukcesy, czy też każda piętnująca szkodników wzmianka poprzedzona jest dokładną analizą sytuacji przez cały kolektyw zakładowy.

Nie może mieć tu miejsca żadnego rodzaju akcja odgórna co nie oznacza, żeby dyrekcja zakładów miała być wyłączona od tych spraw. Przeciwnie, obserwowane dotąd u niektórych dyrektorów niezrozumienie zagadnienia musi ustąpić miejsca kolektywnemu współdziałaniu całego kierownictwa na tym odcinku.

Tylko wtedy bowiem zadanie, jakie postawione zostało przed nami: spopularyzowania, zmobilizowania mas do walki o pokój i Plan 6-letni — zostanie w pełni zrealizowane. (w)

Do najdalszych zakątków woj. łódzkiego dotrze teatr objazdowy

Nie do wszystkich wsi i PGR-ów woj. łódzkiego docierały dotąd ekipy koncertowe czy teatralne. Liczne spółdzielnie produkcyjne pozbawione były w ogóle jakichkolwiek imprez artystycznych.

Aby zaradzić temu brakowi Wydział Kultury przy Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi postanowił zorganizować wojewódzki teatr objazdowy. Starania te uwieńczone zostały skutkiem i teatr taki powstanie już w najbliższych dniach w Skierniewicach.

Pierwszą sztuką z jaką teatr wyjedzie w objazd po województwie będzie „Wczoraj i przedwczoraj" Maliszewskiego.

W pełnym toku przygotowania do siewów wiosennych

Obniżka kosztów własnych, zagospodarowanie odłogów

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do wiosennej kampanii siewnej.

W gromadach, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, w państwowych i spółdzielczych ośrodkach maszynowych odbywają się narady produkcyjne, na których chłopi, robotnicy rolni i personel techniczny rolnictwa omawiają plany pracy i metody sprawnej realizacji siewów oraz podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

Robotnicy rolni zobowiązali się na naradach produkcyjnych obniżyć koszty własne przy wykonywaniu różnych prac polowych. Załoga zespołu PGR Kwidzyń za przykładem robotników rolnych z okr. warszawskiego wezwała do współzawodnictwa w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu zasiewów zespoły PGR Stargard, Prusiewo i Lędziechowo.

Sprawnie przeprowadzają przygotowania do wiosennych siewów członkowie spółdzielni produkcyjnych. Plany zasiewów i organizację prac polnych opierają oni na doświadczeniach kołchozów radzieckich. M. in. spółdzielnie produkcyjne woj. wrocławskiego planują wprowadzenie na wiosnę trawopolnego systemu Wiliamsa. Spółdzielnia produkcyjna w Wilczkowie opracowała już płodozmian przy wydatnej pomocy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego.

Wzorując się na towarzyszach pracy z PGR i POM pracownicy SOM-ów w dalszym ciągu podejmują liczne zobowiązania starannego i terminowego przeprowadzenia prac siewnych.

Na gromadzkich naradach produkcyjnych chłopi omawiają również sprawę zagospodarowania odłogów W tym celu wiele wsi, jak np. Łęczno, Gniewino, Rozłacin, Łęczyca, Mierzynko, Lenica i inne zorganizowały zespoły uprawowe, składające się z mało i średniorolnych chłopów. Zespołom tym pomogą w uprawie odłogów miejscowe ośrodki maszynowe. Oprócz tej pomocy otrzymują oni również kredyty na orkę i siew oraz na zakup ziarna siewnego i nawozów sztucznych.

Nasze sprawy

CZYTELNIKÓW, którzy zwracają się do nas o informacje w sprawie szkół i kursów, informujemy ponownie, że szczupłość miejsca nie pozwala na wskazywanie adresów, warunków przyjęcia itp. Przypominamy więc raz jeszcze, że w sprawie kształcenia zawodowego należy się zwracać do Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego, a w sprawie szkolnictwa ogólnokształcącego — do wydziałów oświaty przy prezydiach terenowych rad narodowych. W sprawach tych można się zwracać również do Miejskiego Ośrodka Informacji, ul. Piotrkowska 104-a.

* * *

ZAWIEDZIONA DWUNASTKA: Skargi Wasze są nieuzasadnione. Zaoczne technicum pomyślane zostało dla tych, którzy pragną się dokształcać, lecz nie mogą z rozmaitych względów, a przede wszystkim z powodu zamieszkania w innych miastach, uczęszczać na wykłady. Dla tych jednak, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę nie drogą korespondencyjną, stoją otworem zawodowe licea dla dorosłych. Skoro posiadacie ukończone gimnazjum i kilkuletnią praktykę w zawodzie — możecie się dokształcić w liceum mechanicznym przy ul. Wólczańskiej Nr. 55. Jasne, że obecny rok szkolny nie może być brany pod uwagę — natomiast możecie poczynić starania na rok następny.

* * *

SL. H., UL. BALSAMOWA: Podzielamy Pana zdanie, że dopóki nie będziemy posiadali dostatecznej ilości punktów usługowych — ludzie będą narażeni na płacenie wygórowanych cen u rzemieślników prywatnych. W konkretnym jednak wypadku nie ma Pan racji, gdyż oddając rzecz do naprawy, powinien Pan spytać o cenę. Powołanie się na fakt, że reperacja trwała tylko pół godziny, nie wyklucza bynajmniej, że np. nowe dodatki wpłynęły na tę niespodziewana dla Pana cenę. Jednostronne oświadczenie, nie poparte dowodami rzeczowymi, nie może stanowić podstawy do wydania opinii w tej sprawie.

* * *

ZMP-OWIEC Z DOBRONIA: Prośba Pana może być załatwiona za pośrednictwem ZMP. Jednocześnie może Pan zgłosić się do org. „Służba Polsce", gdzie poinformują dokładnie o najbliższym terminie oraz kiedy rozpocznie się rekrutacja. W wypadku dalszych wątpliwości prosimy do nas napisać. Chętnie Panu pomożemy.

Wanda Jakubowska przygotowuje film o gen. Świerczewskim

Wanda Jakubowska, znana twórczyni filmu o Oświęcimiu pt. „Ostatni etap", nie spoczywa na laurach. Słynna reżyserka pracuje obecnie nad nowym obrazem. Będzie to film o Karolu Świerczewskim. (bk)

ANDRZEJ ŻAŃSKI

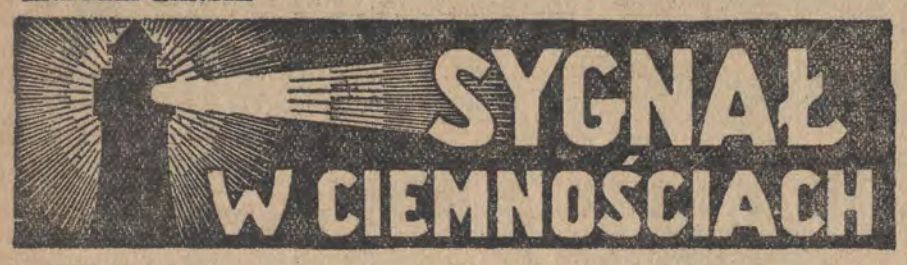

261)

Jego pogodna, chłopięca prawie twarz, spochmurniała nagle.

— I mnie również zatrzymała choroba.

— Płuca? Dezynteria?

— Nie, coś gorszego: miłość.

Byli zanadto taktowni, ażeby wypytywać go o szczegóły, ale po jakimś czasie on sam wrócił do tego tematu.

— Mówiłem wam, że przez trzy lata służyłem u niemieckiego „Bauera". „Bauer" był skąpy i chciwy, ale za to Anna-Liza...

Zająknął się i wyjaśnił szybko.

— Anną-Liza była córką mojego gospodarza. Mocne, zdrowe dziewuszysko.... i dobre... z kościami dobre!

Spojrzał zezem na Weronikę i zaczął opowiadać.

— Zaraz trzeciego dnia, kiedy przyjechałem, „Bauer" zrobił mi przed kolacją awanturę, że nie dosyć starannie skopałem w ogrodzie grządki.

— Świnie ryją w ziemi lepiej swoimi ryjami, aniżeli ty łopatą! Ale ja cię nauczę pracy! I zapamiętaj sobie: chcesz u mnie żryć, to zasłuż sobie na to! Dziś nie dostaniesz kolacji! — wściekał się i dunderował, a potem krzyknął do żony i córki:

— Żebyście się nie ważyły dać temu nicponiowi bodaj kromki chleba!

Anna-Liza siedziała przy stole z opuszczoną głową. Nie powiedziała ani słowa i nawet nie spojrzała w moją stronę, kiedy wyszedłem z izby.

Mieszkałem w stryszku nad końską stajnią.

Byłem zmęczony, ale tego wieczoru nie mogłem zasnąć.

— Ładnie wpadłem! — pomyślałem. — U takiego gospodarza jak ten, nie porosnę w tłuszcz.

Nagle słyszę, że trzeszczą szczeble drabiny.

— To wy, gospodarzu? — spytałem.

Z ciemności odpowiedział cichy szept:

— Nie, to ja, Anna-Liza... Przyniosłam ci chleb, ser i kiełbasę... Tylko nie mów ojcu.

Zaraz potem znów zaczęły trzeszczeć szczeble drabiny, a potem rozległ się trzask zamykających się wrótni.

I tak zaczęła się nasza znajomość...

Młody Czech urwał i zapatrzył się w blask ognia, dogasającego w kuchennym piecu.

Widocznie w myślach przeżywał dzieje ostatnich trzech lat, bo milczał długo, zanim zaczął znowu.

— Anna-Liza okazywała mi na każdym kroku dużo serca. Była ustawa, że Niemka, pozwalająca sobie z obcokrajowcem na... jakby to powiedzieć?... więcej poufałości... karana jest bardzo surowo, obcokrajowiec zaś posyłany zostaje do obozu koncentracyjnego. Myśmy jednak nie zważali na to. Cóż z tego, że ona była Niemką, a ja Czechem? Kochaliśmy się i było nam ze sobą dobrze...

— Trzy lata — to spory szmat czasu. Przywiązałem się do niej. Myślałem nawet żeby po skończeniu wojny wziąć ją ze sobą do nas, na wieś, pod Ołomuniec. Może żeby moi rodzice krzywili się trochę, że przywiozłem im Niemkę — synową, ale w końcu pogodziliby się z tym, bo Anna-Liza przypadłaby im do serca... Ale wszystko stało się inaczej...

Może nie chciał początkowo powiedzieć im całej prawdy, ale widocznie uczuł teraz potrzebę, ażeby otworzyć przed kimś serce i zwierzyć się ze swoich smutków. Więc też mówił dalej coraz bardziej szczerze.

— Kiedy wojna skończyła się wszyscy jeńcy i robotnicy, zatrudnieni u „Bauerów" zaczęli wracać do domów. Ale mnie było ciężko rozstać się z Anną-Lizą. Wziąć ją ze sobą? Czy zostać samemu?

Byłem pełen niezdecydowania. Wreszcie pewnego dnia w zagrodzie zrobił się szum: przyjechał Marcin, syn sąsiadów, narzeczony Anny-Lizy. Widziałem, w jaki sposób witała go Anna-Liza, która w ogóle nie wierzyła, że Marcin wróci kiedykolwiek do domu.

I zrozumiałem wtedy: ja jestem tylko ten drugi. A jeśli zostanę, komplikować będę tylko niepotrzebnie sprawy i tak już zagmatwane.

Powiedziałem to Annie-Lizie wręcz.

Spotkałem ją w sadzie. Anna-Liza miała na sobie nową suknię, a na szyi czerwone korale. Korale, które przywiózł jej Marcin. I na Marcina też czekała teraz w sadzie.

— Czy nie sądzisz, że najlepiej byłoby, gdybym stąd wyjechał? — zapytałem.

Nie odpowiedziała od razu. Stała z opuszczoną głową. Wreszcie szepnęła:

— Chyba, że tak będzie najlepiej! Ale wiesz? Przywiązałam się do ciebie...

Zobaczyłem, że oczy miała pełne łez.

I tak się wszystko skończyło. A teraz idę do domu, do nas, na Morawy, pod Ołomuniec. Anna-Liza powiedziała mi, że może znajdę tam dziewczynę, która da mi szczęście...

(D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka

TŁUM: — Do kolejki! Na koniec!
WICEK: — Ależ dobrze, dobrze! Zaraz staniemy w kolejce!
WACEK: — Ogon jak soliter!...

CIEKAWI: — Kogo pan rysuje? Spekulantów? Po czym pan ich pozna?
WACEK: — Po tym, że kto z nich jest spekulantem — zaraz zajmie się nim „Express".

WACEK: — Ale im napędziłem strachu! Wieją, jak zające!
WICEK: — No i ogonek zmalał. Zaraz wejdziemy do sklepu...

WICEK: — Obywatelko kierowniczko! **Przepędzajcie spekulantów,** a nigdy się nie pogniewamy! Poznacie ich łatwo, bo myśmy ich też poznali!

Współzawodnictwo szpitali przyniesie poprawę w obsłudze pacjentów

Załoga Szpitala Miejskiego Nr 4 w Katowicach wystosowała wezwanie do wszystkich szpitali w Polsce o podjęcie współzawodnictwa w walce o zdrowie ludzi pracy.

Załoga szpitala zobowiązała się m. in. wykonać plan usług leczniczych szpitala w II kwartale br. w 120 proc. przez zwiększenie liczby łóżek szpitalnych, skrócenie do minimum czasu oczekiwania chorych na pierwsze badanie oraz pełne wykorzystanie urządzeń szpitalnych.

Ponadto podjęły dodatkowe zobowiązania poszczególne oddziały szpitala.

Skargi do Prokuratury można składać codziennie od 9-ej do 14-ej

Prokurator m. Łodzi i prokuratorzy dzielnicowi przyjmują w każdy poniedziałek w godzinach od 13 do 15 i od 17 do 19 skargi i zażalenia składane przez mieszkańców miasta.

Niezależnie od tego, codziennie w godzinach od 9 do 14 interesantów przyjmuje kierownik referatu skarg i zażaleń w Prokuraturze m. Łodzi, a w prokuraturach dzielnicowych — wyznaczeni pracownicy.

68 tys. podarków dla dzieci koreańskich

Łódzcy aktywiści pokoju

mówili wczoraj o wynikach swej pracy

Przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego naszą odpowiedzią na zakusy agresorów

Huczne oklaski wstrzasały co chwila salą świetlicy Zarządu Nieruchomości, gdzie odbywało się wczoraj plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. Zebrani reagowali w ten sposób na ogłaszane przez przedstawiciela ORZZ — ob. Gradeckiego wyniki przeprowadzonej na terenie Łodzi akcii zbiórki podarków dla dzieci koreańskich.

Akcja ta była jeszcze jednym dowodem nierozerwalnej solidarności mas pracujących całego świata w walce o pokój. Wkład społeczeństwa łódzkiego w to dzieło był poważny. Świadczą o tym nie tylko suche liczby, ale i serdeczne przyjęcie, z jakim wszędzie spotykały się „trójki".

Ofiarność łodzian nie zawiodła. Jej realny efekt — to 68.305 zebranych podarków, jej korzyść moralna — to przeświadczenie dzieci, ojców i matek koreańskich, że naród polski całym sercem stoi za nim, w ich bohaterskich zmaganiach z amerykańskimi agresorami.

Na ogólną liczbę 68.305 podarków naliczono ponad 40 procent przedmiotów zupełnie nowych. Naprawą pozostałych podarków zajęła się Liga Kobiet na zorganizowanych przez siebie punktach.

Tak wielki sukces akcji zawdzięczać należy również ofiarnej pracy około 16 tysięcy aktywistów pokoju, którzy w ponad 5 tysiącach „trójek" obchodzili dom za domem.

W skład tych „trójek" wchodziło około 50 procent kobiet, a jeśli się weźmie pod uwagę wiek uczestników akcji, w 25 procentach rekrutowali sie oni z młodzieży.

Najlepszymi wynikami może się poszczycić dzielnica śródmiejska, która aczkolwiek nie najliczniejsza w mieście, potrafiła zebrać 13.548 podarków. Drugie po niej miejsce zajmuje dzielnica Śródmieście-Prawa, której mieszkańcy ofiarowali 10.313 podarków.

Akcję zbierania podarków dla dzieci koreańskich należy uważać za udaną. Z jej rezultatów wynika, że realny dowód pamięci o dzieciach umęczonej Korei złożył co dziewiąty mieszkaniec Łodzi.

Okazując wdzięczność aktywistom ruchu pokoju, Łódzki Komitet Obrońców Pokoju nagrodził 70 spośród nich dyplomami uznania.

Po referacie politycznym, wygłoszonym przez znaną reżyserkę filmową Wandę Jakubowską, zebrani uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się z postanowieniami berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, m. in. w jej punktach mówiących o zawarciu Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami, pokojowym rozwiązaniu kwestii niemieckiej, wycofaniu wojsk imperialistycznych z Korei itd.

Zebrani postanowili jednocześnie zwiększyć swe wysiłki w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, co bedzie naszą najlepszą odpowiedzią na knowania wojenne imperialistycznych agresorów. (kł)

NASI CZYTELNICY PISZĄ

CÓŻ TO ZA TAKSA?

Dnia 7 bm. około godziny 18-ej wsiadłem do taksówki wraz z dwoma kolegami przy rogu ul. Piotrkowskiej i Południowej. Podaliśmy kurs na ul. Nowomiejską Nr 5. Zależało nam bardzo na czasie. Po przybyciu na miejsce kierowca taksówki zażądał 10 złotych — za kurs. Licznik wskazywał według starej waluty — 120 złotych. Po przemnożeniu należało mu się 3 zł i 60 groszy.

Nie chciałem zapłacić za przejazd 1 kilometra (zresztą niepełnego) 10 zł.

— Jak pan nie chce płacić, pojedziemy na milicję — zagroził mi kierowca. W końcu wziął 5 złotych. Numer taksówki — 350.

(—) Wacław Kurzawa
palacz
ul. Weselna Nr 47

Cóż to za taksa? Może zechce to wyjaśnić kierowca taksówki Nr 350.

A Z BUTELKAMI — NIC NOWEGO!

Już dwukrotnie ukazał się na łamach „Expressu Il." artykuł o pustych butelkach! Ale jak dotąd — sprawa ta nie została należycie załatwiona.

W placówkach handlu uspołecznionego spotykamy się dotąd z wzruszaniem ramion lub też zdziwioną miną sprzedawców — co bynajmniej nie opróżnia naszych koszy, wypełnionych butelkami. Wracamy z ciężarem do domu.

Może ty „Expressie" zdejmiesz z nas ten ciężar?

Jedna z zainteresowanych

Apelujemy do Dyrekcji MHD i PSS, aby przypomniały pracownikom podległych im placówek, że zarządzenia wydane przez dyrekcję, należy honorować.

Kapusta, kapusta, kapusta...

Dlaczego w jadłodajniach nie przyrządza się rozmaitych jarzyn

Prawie wszyscy, którzy jadają w zakładach gastronomicznych PSS i ŁZG, skarżą się na zbyt mało urozmaicony jadłospis. Szczególnie konsumenci narzekają na brak jarzyn. A raczej na brak innych jarzyn poza... kapustą.

Kiszona kapusta bowiem jest wszędzie i codziennie. Do znudzenia. A przecież mimo niewątpliwie najuboższej w jarzyny pory roku, jaką mamy obecnie — pewne możliwości urozmaicenia obiadu są! Mamy przecież buraki, mamy marchew, dlaczego zapomniano zupełnie o tych jarzynach?

Centrala Ogrodnicza jest stałym dostawcą jarzyn dla zakładów gastronomicznych. Dowiadujemy się tam, że wszelkich jarzyn jest pod dostatkiem. Tylko kierownicy stołówek i kuchni restauracyjnych nie odbierają należących się im ilości marchwi i buraków. Natomiast kiszoną kapustę wybierają z nadwyżką.

Dlaczego tak jest — dziwi się Centrala Ogrodnicza. Ludzie jadający w zakładach gastronomicznych nie mniej się dziwią i marzą o dobrej jarzynie z marchwi. (b)

Kawa(ty) z „Expressu"

Obiad skończony. Pan Bąbelek czyta gazetę. Pani Bąbelkowa szczebiocze:

— Alfredzie kochany, czy jestem ci jeszcze tak droga jak przed ślubem?

— Nie wiem, koteczku. Nie chowałem sobie rachunków z tych czasów...

Wynalazek ob. Lahity

Pomysłowa ręka-proteza może być dużym udogodnieniem dla inwalidów

Ernest Lahita jest z pochodzenia Węgrem. Do Łodzi przybył dopiero w 49 roku i zaraz rozpoczął pracę w PPB. Tutaj zasłynął jako pomysłowy racjonalizator. W obecnej chwili ma już na swym koncie kilkanaście wynalazków i usprawnień, jak pędzel automatyczny do malowania, pomysłową rysownice i inne.

Obecnie ob. Lahita pracuje w Rzemieślniczej Spółdzielni Stolarskiej jako kierownik wytwórni zabawek. Prowadzi też klub racjonalizatorów.

Z całym zapałem poświęca się jednak pracy w laboratorium, które urządził własnym staraniem w mieszkaniu. Konstruuje teraz rękę — protezę posiadającą ruchome palce i zginającą się w łokciu. Przy dalszych usprawnieniach proteza ma także posiadać zdolności dotykowe. Mimo to mechanizm tej ręki — protezy jest bardzo prosty.

O ile pomysł ob. Lahity wytrzyma próbę życia, niewątpliwie przystąpi się do seryjnej produkcji protez, które staną się wielkim udogodnieniem dla inwalidów.

Pożyteczna akcja KRK

Koła radioamatorskie powstają przy szkołach łódzkich

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przystąpił ostatnio do organizowania kół radioamatorskich przy łódzkich szkołach średnich.

Do chwili obecnej na terenie Łodzi mamy trzy takie koła: w VIII Gimnazjum i Liceum, w PSTP oraz w Liceum Energetycznym. Każde koło zrzesza kilkunastu lub kilkudziesięciu uczniów, którzy pod kierunkiem opiekunów przeprowadzają doświadczenia z dziedziny radiotechniki.

Poza tym radioamatorzy konstruują z otrzymanych używanych części radioodbiorniki i urządzenia radiowe.

Wkrótce koła takie powstaną w innych szkołach zarówno w Łodzi jak i na terenie województwa. Równocześnie z powiększeniem ich ilości zatrudni się specjalnych instruktorów, którzy będą prowadzili teoretyczne i praktyczne wykłady dla zaawansowanych radioamatorów.

Poza tymi pracami SKRK prowadzi w dalszym ciągu akcję radiofonizacji szkół i wsi. Zmierza się do tego, by wszystkie szkoły, nawet nie zelektryfikowane otrzymały radioodbiorniki. Dla tych ostatnich szkół przeznaczy się radzieckie 6-cio lampowe aparaty bateryjne marki „Ojczyzna". Przewiduje się, iż w najbliższym czasie około 150 szkół otrzyma urządzenia tego typu.

Jednocześnie między szkoły, spółdzielnie produkcyjne itd. rozprowadzi się pewną ilość „Radioli", czyli aparatów radiowych marki „Stern" z wmontowanymi adapterami. (j)

Poradnia poradzi jak prowadzić propagandę problemową

Z zadaniami, charakterem i sposobem prowadzenia propagandy problemowej w zakładach pracy mogą się zaznajomić członkowie rad zakładowych i komisji kulturalno-oświatowych w specjalnie zorganizowanej w tym celu poradni.

Poradnia czynna jest w gmachu Zw. Zaw. Włókniarzy przy ul. Sienkiewicza 13. Posiada ona szereg wydawnictw polskich i radzieckich przeznaczonych do akcji odczytowej oraz wypożycza bezpłatnie filmy.

Pracownicy „Motozbytu" uzyskują kwalifikacje szoferskie

Aby umożliwić pracownikom CHP „Motozbyt" osiągnięcie kwalifikacji szoferskiej, zarząd koła Ligi Przyjaciół Żołnierza przy tej instytucji zorganizował kurs dla kierowców samochodowych.

Na kurs oprócz mężczyzn uczęszcza także 7 kobiet. Poza wykładami teoretycznymi uczestnicy kursu przejdą praktykę i próbne jazdy na samochodach.

Zgon sekretarza GKKF St. Kisielińskiego

W dniu 9 bm. zmarł w Warszawie Stefan Kisieliński, sekretarz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Mgr. Kisieliński był sekretarzem GKKF do spraw sportu i wychowania fizycznego, a poprzednio piastował stanowisko przewodniczącego WKKF w Katowicach.

W zmarłym sport polski traci wybitnego fachowca w dziedzinie wychowania fizycznego i zasłużonego działacza sportowego.

Mgr. Kisieliński był przed wojną reprezentantem Polski w piłce nożnej, a w latach powojennych położył duże zasługi w organizowaniu ruchu sportowego na Śląsku.

Spójnia (Łódź) na I-szym miejscu

Mistrz rakietki wygrał półfinał w Poznaniu

W grupie poznańskiej półfinałów mistrzostw Polski w tenisie stołowym pierwsze miejsce zajęła Spójnia (Łódź), zdobywając 4 pkt., przed Ogniwem (Częstochowa) — 3 pkt., Gwardią (Jelenia Góra) — 2 pkt., Budowlanymi (Poznań) — 1 pkt. i Unią (Szczecin).

Poszczególne gry stały na zadawalającym poziomie. Drużyna łódzka zajęła zasłużenie pierwsze miejsce, będąc zespołem najbardziej wyrównanym.

Wyniki poszczególnych gier: Budowlani — Unia 5:0, Ogniwo — Gwardia 5:2, Gwardia — Spójnia 0:5, Budowlani — Ogniwo 1:5, Spójnia — Unia 5:1, Gwardia — Budowlani 5:3, Unia — Ogniwo 1:5, Spójnia — Ogniwo 5:0, Unia — Gwardia 0:5, Budowlani — Spójnia 4:5.

Boks w Tomaszowie

W Tomaszowie Maz. w zawodach bokserskich miejscowa Spójnia walczyła na remis z Włókniarzami (Pabianice). Odbyło się 11 walk, a do ciekawszych należały: Fudała (Wł.) przegrał w piórkowej z Twardowskim, w lekkiej Kwarczewski (Wł.) przegrał z Matuszewskim, w lekko-półśredniej Polusiak (Wł.) pokonał Kozerawskiego, a w półśredniej Mik (Wł.) wygrał przez poddanie się Stawczyka.

TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO" — godzina 19.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Wiosna — 16, 18, 20.
BAJKA — Awantura na wsi — 17.30, 20.
BAŁTYK — Warszawska premiera — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — Kopciuszek — 16, 18, 20.
MUZA — Niebo czy piekło — 18, 20.
POLONIA — Warszawska premiera — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Antoni Iwanowicz gniewa się — 18, 20.
REKORD — Powrót Lassie — 18, 20.
ROBOTNIK — Świniarka i pastuch 18, 20.
ROMA — Upadek Berlina — II ser. 18, 20.
STYLOWY — Pokój zdobędzie świat 18, 20.
ŚWIT — Nikt nic nie wie — 18, 20.
TATRY — Upadek Berlina — I ser. 16, 18, 20.
WISŁA — Tajna misja — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Zapora — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Rozśpiewana dolina — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Hamlet — 17, 20.

Łódź na trzecim miejscu

Śląsk zdobył puchar

Porażki łódzkich sztafet i drużyny piłki wodnej.

Najlepsze wyniki uzyskali: Dobrowolski Boniecki Procel

Finałowe spotkanie o zimowy pływacki puchar miast zakończyło się zwycięstwem Śląska. Niespodziankę sprawili zawodnicy Poznania, którzy uplasowali się na drugim miejscu, wyprzedzając zeszłorocznego zdobywcę pucharu — Łódź.

O zajęciu trzeciego miejsca przez Łódź zadecydowały przegrane do Poznania obie sztafety oraz mecz piłki wodnej.

Wyniki są na ogół przeciętne. Na uwagę zasługują jedynie czasy uzyskane przez Procla na 100 m. st. dow. — 1:01,2 mn. Bonieckiego na 100 m st. grzbiet. — 1:13,0 mn. i Dobrowolskiego na 200 m. st. motylk. 2:49,0 mn.

A oto pozostałe wyniki:

konkurencje kobiece: 100 m. st. dow. 1) Dzikówna — (Śląsk) 1:19,4, 2) Sobczakówna — (Łódź) 1:24,0, 400 m. st. dow. 1) Dzikówna (Śląsk) 6:15,5, 2) Przyborowiczówna (Poznań) — 6:23,8. 100 m. st. grzbiet. — 1) Gryszczykówna I (Śląsk) 1:29,9, 2) Przyborowiczówna 1:31,9, 200 m. st. klas. 1) Proniewiczówna (Łódź) 3:16,4, 2) Bresińska (Poznań) — 3:27,4

sztafeta 4x100 m. st. zmiennym — 1) Poznań — 6:08,8, 2) Łódź 6:15,0, 3) Śląsk — 6:16,0.

konkurencje męskie: 100 m. st. dow. — 1) Procel (Śląsk) 1:01,2, Boniecki (Łódź) — 1:04,0, 400 m. st. dow. 1) Gremlowski (Śląsk) — 5:07,0, 2) Taedling — (Poznań) 5:30,8, 100 m. st. grzbiet. 1) Boniecki (Łódź) — 1:13,0, 2) Procel (Śląsk) — 1:18,6, 200 m. st. klas. 1) Dobrowolski (Łódź) 2:49,0, 2) Kuklok (Śląsk) — 2:52,0, sztafeta 4x200 m. st. dow. — 1) Śląsk 10:04,6, 2) Poznań — 10:19,2, 3) Łódź — 10:23,0.

W spotkaniach piłki wodnej padły następujące wyniki: Śląsk — Poznań 14:3 (9:2), Poznań — Łódź 3:1 (0:0).

W ogólnej punktacji: 1) Śląsk 0 pkt., 2) Poznań 138 pkt., 3) Łódź — 120 pkt.

Łódź Warszawa 3:1

w czwórmeczu kół sportowych

W sali MDK rozegrano jako czwórmecz, pierwsze w Polsce zawody piłki ręcznej kół sportowych Łodzi i Warszawy. W siatkówce kobiecej koło „Minex" (Warszawa) pokonało Szkołę Papierniczą (Łódź) 2:0. W siatkówce męskiej Łódź wygrała z Warszawą 2:0 (15:7, 15:4).

W koszykówce żeńskiej koło przy Centrali Tekstylnej w Łodzi pokonało koło sportowe przy liceum handlowym we Włochach 15:2, zaś w koszykówce męskiej Spójnia (Łódź) zwyciężyła koło PLL „LOT" (Warszawa) 38:20. Czwórmecz wygrała Łódź 3:1.

Nie boją się zimna

Lekkoatleci walczą w hali

W odbytych zawodach lekkoatletycznych na hali w Pabianicach pomiędzy Unią i tamtejszym Włókniarzem, mimo zimna uzyskano szereg dobrych wyników:

Juniorki: 30 m. Najbertówna (U) 4.9, w dal Twardowska (U) 3.34, wzwyż Skolasińska (U) 1.23.

Kobiety: 30 m Hofmokl (U) 4.7, Ochędalska (Wł.) 4.8; 500 m. Skolasińska (U) 1.53,4, Matyni (Wł.) 1.57,3; w dal Hofmokl (U) 4.27, Zakrzewska (U) 3.96; kula Zakrzewska (U) 9.70, Piwowska (U) 9.62; wzwyż Loga (Wł.) 1.32, Matyni (Wł.) 1.28.

Juniorzy: 30 m. Rożniata (U) 4.1, Dziędziela (U) 4:1; w dal Pisanecki (Wł) 5.77, Mróz (U) 5.28; wzwyż Mróz (U) 1.45, Płóciennik (U) 1.45; kula Klepacz (U) 13.89, Dąbrowski (Wł.) 12.25. Poza konk: Zygler (Ogniwo) 13.26.

Seniorzy: 30 m. Wdowczyk (U) 4.1, Kun (Wł.) 4.1; 30 m. płotki Wdowczyk (U) 5.1, Bednarek (Wł.) 5.2; 1500 m. Dychto (Wł.) 4.43,9, Łukaszewski (U) 4.53,2; w dal Kun (Wł.) 5.74, Sosnowski (U) 5.62; wzwyż Ewertowski (U) 1.65, Szmytke (Wł.) 1.60; kula Świetlicki (Wł.) 12.12, Bednarek (Wł.) 10.78; trójskok Szaliński (U) 11.79, Szmytke (Wł.) 11.49; trójsk. z miejsca Bednarek (Wł.) 7.99.

Na dużej i małej skoczni

Konkursem skoków

rozpoczęto czwórmecz o memoriał Br. Czecha i St. Marusarzówny

W niedzielę, w pierwszym dniu czwórmeczu o memoriał Br. Czecha i Heleny Marusarzówny, rozegrano konkurs skoków otwarty i do czwórmeczu:

Konkurs skoków do czwórmeczu rozegrano na małej skoczni, a konkurs otwarty na dużej skoczni pod Krokwią.

W konkursie do czwórmeczu startowało 86 zawodników. Zwyciężył Kula (CWKS), który oddał skoki długości 47,5 i 46 m, zdobywając 221,8 pkt., 2) Tajner (Budowlani) skoki 44 i 47 m, 213,3 pkt., 3) Daniel Krzeptowski (CWKS) 43 i 43,5, nota 211,4 pkt., 4) Holy (Gwardia) 43 i 44 m, nota 308,9.

W otwartym konkursie skoków startowało 37 zawodników. Zwyciężył Kula skokami 63 i 68,5, nota 220 pkt., 2) Tajner 62,5 i 66,5 — 216,5, 3) Daniel Krzeptowski, skoki: 63,5 i 66 — 214,5, 4) Fros (LZS) skoki: 61 i 65,5, — 202, 5) Marusarz Andrzej (Kolejarz) skoki: 66 i 69 m — 298,5.

Andrzej Marusarz oddał najdłuższy skok dnia — 69 m, a poza konkursem Marusarz uzyskał 77,5 m.

W czasie zawodów delegacje klubów Kolejarza, Gwardii i AZS złożyły wieńce pod tablicą pamiątkową wmurowaną na głównej trybunie stadionu ku czci Czecha i Marusarzówny.

Minutą ciszy (oprócz tych bohaterskich sportowców) uczczono również pamięć zmarłego ostatnio sekretarza GKKF, Stefana Kisielińskiego.

Przy „siatce"

Młodzież szkolna walczy o mistrzostwo

W mistrzostwach piłki siatkowej szkół ogólnokształcących w Łodzi odbytych w sali MDK uzyskano w ub. sobotę i niedzielę następujące wyniki:

Sobota: Lic. Ped. — I TPD 1:2, VI TPD — XV P.G. i L. 0:2, IX G. i L. — III G. i L. 1:2, XX G. i L. — II G. i L. 2:0, Lic. Ped. — XV G. i L. 0:2, IX G. i L. — II G. i L. 2:1 i VI TPD — I TPD 0:2.

Niedziela: XX P. G. i L. — III P. G. i L. 0:2, Lic.-Ped. — VI TPD 0:2, IX P. G. i L. — XX P. G. i L, 1:2, XV P. G. i L. — I TPD 2:1, III P. G. i L. — II P. i L. 2:0.

Ogólnie poziom zawodów dość dobry. Najładniej zagrali reprezentanci „XV-ki" w trzecim secie z I TPD, kiedy to rozentuzjazmowana widownia podzieliła się na dwa obozy i nie przerwanie dopingowała grających. „XV-ka" wykazała większą szybkość i lepszą orientację, co przyczyniło się do jej zwycięstwa. W drużynie tej najlepiej zagrali Langierowicz i Szmidt W., którzy mocnymi ścięciami dezorientowali przeciwnika.

Al. Ł.

CZYTAJCIE „EXPRESS ILUSTROWANY"

Tęgie lanie sprawili Łodzi pięściarze Szczecina

W Szczecinie odbył się mecz pięściarski reprezentacyjnych drużyn Szczecin — Łódź. Drużyna łódzka zaprezentowała się słabo i doznała wysokiej porażki w stosunku 3:17.

Jedyne usprawiedliwienie łodzian, to słaby skład, w którym zabrakło takich pięściarzy jak: Anielak, Szaliński, Olejnik, Jaskóła. Łodzianie nie wygrali ani jednej walki, zdobywając punkty w wynikach remisowych przez Potockiego, Jędrzejczyka i Trzęsowskiego.

Bardzo dobrze walczył Olczyk i miał zdecydowaną przewagę, lecz w III starciu doznał kontuzji (łuk brwiowy) i przegrał przez tech. k. o. W ringu sędziował Wróż.

Najlepsze walki stoczyli Bargiel (Szczecin) z Jędrzejczykiem, Piński (Szczecin) ze Stanikowskim i Olczyk (Łódź) ze Stasiakiem.

Niespodzianką było zwycięstwo młodego Grzesiaka z Nowakiem przez k.o. w I-ej rundzie. Walki stały na ogół na dobrym poziomie i były prowadzone w żywym tempie.

Gdyby lód był lepszy

Bek mistrzem Łodzi

Mistrzostwa w jeździe szybkiej zakończone

W drugim dniu łyżwiarskich mistrzostw okręgu łódzkiego w jeździe szybkiej, najciekawiej wypadł bieg mężczyzn na 5 km.

Para Bek — Marszał (ŁKS Włókniarz) pokazała stylową i równą jazdę, opartą na wzajemnej współpracy w przeciwieństwie do pary Jałocha — Rataj. Dopiero na dwa okrążenia przed końcem biegu Bek wzmocnił tempo i odsadził się zdecydowanie od Marszała.

J. Głażewska

Wczoraj ujrzeliśmy również Głażewską, która starowała w biegach na 1000 i 3000 m, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwa. W jeździe Głażewskiej widać wyraźne postępy. Dotychczasowe sukcesy naszej mistrzyni opierały się głównie na doskonałej kondycji, obecnie widać duży postęp w opanowaniu stylu. Jest to niewątpliwie wynik pilnego treningu przeprowadzonego w Moskwie pod kierunkiem doskonałych trenerów radzieckich.

Postępy łyżwiarzy Łodzi wyrażają się chociażby w tym, że bezkonkurencyjny do niedawna Przyborowski nie odgrywa już dzisiaj tej roli. Znaleźli się inni, młodsi, bardziej uzdolnieni, którzy zepchnęli byłego mistrza na dalszą pozycję, a w niedalekiej przyszłości zapewne poprawią jego rekordy.

Wczoraj uzyskano następujące wyniki:

KONKURENCJE MĘSKIE:

1500 m Bek (ŁKS Wł.) 2,57, 2) Tobola 3.02, 3 — 4) Marszał — Jałocha 3.02, 5) Przyborowski, 6) Rataj.

5 km — 1) Bek 11,06,1, 2) Marszał 11,17, 3) Jałocha 11,40, 4) Rataj, 5) Przyborowski, 6) Tobola.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE.

1000 m Głażewska (Ogniwo) 2,04,1, 2) Kościelska 2.17, 3) Bańkowska (Gwardia) 2.37,5.

3 km startowały tylko dwie zawodniczki 1) Głażewska 7.31, 2) Kościelska 8.20.

JUNIORZY.

1500 m Fortuniak (ŁKS Włókniarz) 3.10, 2) Sasiak (Ogniwo) 3,14, 3) Bobrowski (Ogniwo) 3.25,4, 4) Lewandowski.

5000 m Fortuniak 11,53,3, 2) Sasiak 12,12, 3) Bobrowski 12,39,8, 4) Lewandowski.

Niewątpliwie, zawodnikom udałoby się uzyskać lepsze wyniki, gdyby nie kiepski stan lodu, tępego, bez poślizgu. W ogólnej punktacji zwyciężyło Ogniwo 197 pkt. przed Włókniarzem 152 pkt. i Gwardią 13 pkt.

W wieloboju pierwsze miejsce zajął ŁKS Włókniarz 38 punktów, przed Ogniwem 36 punktów. Tytuł mistrza w konkurencji męskiej uzyskał Bek (Wł.) 243,84 przed Marszałem (Wł.) 244,81, Jałochą 248,53 i Tobolą 251,21, Przyborowskim i Ratajem.

W konkurencji juniorów mistrzem wieloboju został Fortuniak (Wł.) 254,92 przed Sasiakiem (Ogniwo) 262,49, Bobrowskim i Lewandowskim.

W konkurencji żeńskiej tytuł mistrzyni wieloboju przypadł Kościelskiej 295,06, jako jedynej zawodniczce, która startowała we wszystkich biegach. (K. W.)

Narciarze Politechniki mistrzami sztafety AZS-u Łódź

Na terenach pod Łagiewnikami odbyły się zawody narciarskie zorganizowane przez narciarzy AZS.

Bieg sztafetowy 4x6 km o akademickie mistrzostwo Łodzi wygrała I sztafeta Politechniki w składzie Sauter, Michalski, Sokołowski, Kajzer przed Politechniką II, i Akademią Medyczną. Najlepszy czas uzyskali na zmianie Kajzer A. 35,5, Jaroszyński M. 37,2.

Poza tym odbyły się biegi kobiet i mężczyzn na odznakę SPO.

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO

„METALOPLASTYKA"

w Łodzi wykonuje wszelkie prace grawerskie, pieczętarskie, i jubilerskie, a mianowicie: stemple metalowe, godła, odznaki, żetony, plakiety, monogramy, stemple kauczukowe, formy dla przemysłu tłuszczowego i chemicznego, szyldy metalowe i szklane, biżuterię i galanterię ze srebra i metali kolorowych.

Spółdzielnia posiada:

Oddziały Grawerskie w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 61, Piotrkowska 89, Piotrkowska 112, Nawrot 38b.

Oddział Pieczętarski — Piotrkowska 83, Oddział Jubilerski — Piotrkowska 158. Punkt Usługowy — wykonujący drobne roboty grawerskie i naprawy jubilerskie — Łódź, Daszyńskiego 14. Zarząd — Łódź, Piotrkowska 92. 186

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47 109-62 — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660. wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-2-15252